

Sygn. akt: II AKa 235/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSO del. Marcin Schoenborn
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chorzowie Józefa Kępy

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. sprawy

**S. C. s. G. i M.**, ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 lutego 2017 roku

sygn. akt XVI K 191/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokat T. K. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Aleksander Sikora SSA Michał Marzec SSO del. Marcin Schoenborn

Sygn. akt II AKa 235/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie sygn. akt XVI K 191/16 uznał oskarżonego S. C. za winnego tego, że w dniu 23 lipca 2016 roku w C., po uprzednim zagrożeniu natychmiastowymi użyciem przemocy wobec M. B. i posłużeniu się nożem (mieczem samurajskim) w ten sposób, że przyłożył jego ostrze do szyi pokrzywdzonego, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia jego mienia w postaci telefonu komórkowego marki LG o wartości 50 zł, a następnie ugodził pokrzywdzonego tym nożem powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany

klutej ramienia lewego o kanale długości 12 cm, które powodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia M. B. na okres powyżej 7 dni, to jest popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sad zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 lipca 2016 roku godz. 17:00 do dnia 17 lutego 2017 roku.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 500 złotych.

Na podstawie art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa noża stanowiącego przedmiot służący do popełnienia przestępstwa.

Nadto orzeczono o kosztach obrony z urzędu i zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez: ustalenie, iż oskarżony po przyłożeniu noża do gardła pokrzywdzonego zażądał 100 złotych za milczenie oraz dokonał kradzieży telefonu, trzymając nóż na gardle pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony w rozmowie z pokrzywdzonym zażądał od niego kwoty 100 złotych za milczenie, a następnie po otwarciu saszetki przez pokrzywdzonego zabrał mu telefon, który następnie pokrzywdzony odebrał oskarżonemu; również poprzez ustalenie, iż do posłużenia się niebezpiecznym narzędziem przez oskarżonego doszło w związku z kradzieżą telefonu, podczas, gdy do kradzieży telefonu nie doszło, a do użycia niebezpiecznego narzędzia doszło; oraz przez ustalenie, że oskarżony posłużył się nożem w celu kradzieży telefonu podczas, gdy oskarżony przyszedł do pokrzywdzonego po pieniądze za milczenie, a pieniądze zawsze od niego dostawał bez jakiegokolwiek przemocy. Następnie obrońca zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to: art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, iż oskarżony działał z zamiarem kradzieży telefonu, podczas gdy na podstawie tego materiału nie można ustalić takiego motywu; art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości, a mianowicie czy oskarżony przyłożył pokrzywdzonemu nóż do gardła. Dalej obrońca zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 280 § 2 kk poprzez skazanie oskarżonego za przestępstwo rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia pomimo braku znamion tego przestępstwa. Obrońca zarzucił również orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z § 18 ust. 2 oraz § 4 ust. 2 tego rozporządzenia poprzez zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w wysokości 1/2 stawki maksymalnej w sytuacji, gdy nakład pracy obrońcy, a zwłaszcza udział w posiedzeniach dotyczących tymczasowego aresztowania uzasadniał zasądzenie na rzecz obrońcy maksymalnej stawki opłat.

Opierając się na tych zarzutach obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu kwalifikowanego jako rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu poprzez zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 2.214 złotych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Wbrew twierdzeniom autora apelacji Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w pełni zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a więc z zachowaniem zasady swobody gwarantowanej mu przez dyspozycję art. 7 kpk. Dotyczy to przede wszystkim dwóch kluczowych dowodów w sprawie, z więc wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego. Sąd I instancji poddał oba te dowody szczegółowej analizie zarówno w zakresie ich treści, jak i wewnętrznej spójności. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego wskazał, że jedynie ich część zasługuje na uwzględnienie i swoje stanowisko wyczerpująco umotywowwał. Istotne było tu, w jaki sposób oskarżony zmieniał treść swoich wyjaśnień, wprowadzając do nich nowe okoliczności, jak również to, że część relacji oskarżonego nie dawała się pogodzić z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zaznaczyć jednak trzeba, że te części wyjaśnień, które według

rygorów art. 7 kpk uznane zostały za wiarygodne zostały przez Sąd I instancji uwzględnione przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Równie wnikliwie zbadał Sąd I instancji zeznania pokrzywdzonego. Słusznie w konsekwencji również stwierdził, że zasługują one na wiarę. Sąd I instancji wskazał szereg argumentów za tym przemawiających, w tym konsekwencje stwierdzeń pokrzywdzonego w toku kilku przesłuchań. Nadto w logiczny sposób Sąd zaakcentował te argumenty, które świadczą o wiarygodności pokrzywdzonego jak to, że przyznał on, iż kwotę 100 złotych zapłacił oskarżonemu za milczenie. Trafnie uznał również Sąd I instancji, iż drobne różnice w zeznaniach pokrzywdzonego nie mogą znosić wniosku o przyznaniu temu dowodowi waloru wiarygodności. obrońca przeciwstawia w apelacji wyjaśnienia oskarżonego zeznaniom pokrzywdzonego, ale w świetle prawidłowej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji uznać to należy jedynie za polemikę. Wbrew twierdzeniom obrońcy pokrzywdzony stanowczo podał, iż oskarżony przyłożył mu nóż do gardła lub twarzy przed dokonaniem zaboru telefonu komórkowego. Z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, iż kradzież telefonu była bezpośrednio powiązana z poprzedzającym ją posłużeniem się przez oskarżonego mieczem samurajskim. W zeznaniach pokrzywdzonego nie sposób dopatrzeć się takich elementów, jak twierdzi to obrońca, iż pokrzywdzony nie pamięta szczegółów zdarzenia, a w związku z tym, nie był w stanie umiejscowić w czasie, ani podać szczegółów posłużenia się przez oskarżonego mieczem. Przeciwnie, pokrzywdzony jednoznacznie stwierdził składając pierwsze zeznania, które następnie podtrzymał, iż oskarżony przyłożył mu nóż do lewej części gardła, a kiedy pokrzywdzony wyjął z saszetki telefon, aby zadzwonić na policję oskarżony wezwał go, cały czas trzymając nóż przy jego gardle, do oddania telefonu. Reasumując stwierdzić należy, iż podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia art. 7 kpk nie potwierdził się. Podobnie rzecz ma się z podniesionym zarzutem odwoławczym naruszenia dyspozycji art. 5 § 2 kpk. Sąd I instancji w żadnym momencie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, o czym świadczy pisemne uzasadnienie wyroku, nie stwierdził istnienia stanu niedających się usunąć wątpliwości, które miałyby następnie rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego. Okoliczność dotycząca przyłożenia noża do gardła pokrzywdzonego ustalona została na podstawie zeznań pokrzywdzonego, a więc w wyniku przeprowadzenia procesu oceny dowodów realizującego dyspozycję art. 7 kpk. Źródłem zatem tego ustalenia nie było zastosowanie zasady usuwania niedających się usunąć wątpliwości, ale wysnucie logicznego wniosku, co do przebiegu tej części zdarzenia, z treści uwzględnionego przez Sąd I instancji dowodu z zeznań pokrzywdzonego. Konsekwencją braku naruszeń prawa procesowego w procesie oceny dowodów było prawidłowe i pozbawione błędu zrekonstruowanie stanu faktycznego w sprawie. Istotne jest to, że zgodnie z częścią wyjaśnień oskarżonego Sąd I instancji ustalił, iż początkowa część zdarzenia polegała na tym, że oskarżony przyłożył pokrzywdzonemu nóż do gardła, wypowiedział słowa, że taka osoba jak pokrzywdzony nie powinna żyć i zażądał sumy 100 złotych za milczenie. Dalszą część zdarzenia zrekonstruował Sąd opierając się na zeznaniach pokrzywdzonego, nie dając w tym zakresie wiary oskarżonemu w ten sposób, że wskazał, iż w czasie gdy oskarżony trzymał nadal nóż przy gardle pokrzywdzonego ten ostatni zaczął wyciągać telefon z saszetki i wówczas to oskarżony postanowił ten telefon zabrać werbalizując nawet swój zamiar. Tym samym Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zabór telefonu poprzedzony był kontynuowaniem posługiwania się mieczem przyłożonym do szyi pokrzywdzonego. Tak więc, wbrew twierdzeniom obrońcy, ustalenie to jest w pełni prawidłowe. Polemiką jest zatem dalsze twierdzenie obrońcy o nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż do posłużenia się niebezpiecznym narzędziem doszło w związku z kradzieżą telefonu. Niezależnie bowiem od tego, jakie czynności oskarżony wykonywał wcześniej i z jakim zamiarem rozpoczął swoje działania w stosunku do pokrzywdzonego, w momencie kiedy trzymając nóż przy jego szyi zażądał wydania telefonu zmanifestował wolę jego zaboru. Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem obrońcy, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji nie doszło do kradzieży telefonu. Z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, iż oskarżony zabranym mu telefon schował do kieszeni, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego musi być uznane za okazanie zamiaru przywłaszczenia, a jednocześnie oskarżony objął zabrany przedmiot w pełne posiadanie, zaś to, że następnie w wyniku działań pokrzywdzonego doszło do odzyskania telefonu nie ma znaczenia dla oceny zamiaru, z jakim działał oskarżony w chwili zabierania mienia. Podkreślić trzeba, że prawidłowym ustaleniem Sądu I instancji jest to, iż zwrot telefonu nie nastąpił dobrowolnie, ale w wyniku szarpania się z oskarżonym i wyjęcia mu telefonu z kieszeni. Podsumowując stwierdzić należy, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w logiczny sposób wypływają z uwzględnionego przez ten Sąd materiału dowodowego, a przez to muszą być uznane za pozbawione błędów. Zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jest w pełni prawidłowa i znajduje pełne oparcie w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym. obrońca kwestionuje prawidłowość kwalifikacji prawnej przez pryzmat braku znamienia działania oskarżonego w celu przywłaszczenia mienia. Jest to pochodna stanowiska apelującego wyrażonego w części apelacji, dotyczącej zarzutu

naruszenia prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty te, jak wskazano wcześniej, nie potwierdziły się i przypomnieć należy, iż Sąd I instancji nie dał wiary oskarżonemu, co do przyjętej przez niego linii obrony w zakresie innej niż zamiar przywłaszczenia telefonu motywacji działania. Zatem również i w tej części wywody apelacji stanowią jedynie polemikę, która nie może wzruszyć prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych dokonanych przez Sąd I instancji. Nie sposób również zgodzić się z wywodem apelacji, iż prawidłowości oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji przeczy to, że oskarżony po prostu trzymał w ręku nóż nie wykonując żadnych szczególnych ruchów. Przypomnieć trzeba, iż owo trzymanie noża odbywało się w takiej pozycji, że był on przyłożony do szyi pokrzywdzonego, a w powiązaniu z wypowiedzianymi oskarżonego słowami nie sposób uznać, iż zgodnie z intencją skarżącego posługiwanie się nożem nie miało żadnego znaczenia dla zachowania się pokrzywdzonego.

Na zakończenie stwierdzić należy, iż również zarzut odwoławczy dotyczący wysokości przyznanego obrońcy wynagrodzenia z tytułu udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej z urzędu nie jest uzasadniony. Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż nakład pracy obrońcy w niniejszej sprawie uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia w stawce maksymalnej. Wskazać należy, iż materiał dowodowy sprawy na etapie wyrokowania przez Sąd I instancji zawierał się w dwóch tomach akt. Postępowanie sądowe przeprowadzone zostało w całości na jednej rozprawie w dniu 3 lutego 2017 roku. Postępowanie przygotowawcze, w którym występował już obrońca obejmowało materiał dowodowy na który składały się zeznania dwóch świadków oraz kilka zaledwie dokumentów procesowych. Świadczy to o tym, iż sprawa niniejsza nie jest sprawą złożoną i wymagającą ponadprzeciętnego nakładu pracy obrońcy. Stawka maksymalna przewidziana została w powołanym przez obrońcę rozporządzeniu dla spraw wymagających szczególnego nakładu pracy znacznie przewyższającego przeciętny poziom. W sprawie niniejszej w ocenie Sądu Apelacyjnego nakład pracy obrońcy kształtował się na takim poziomie, iż jako w pełni prawidłowe należy uznać przyznanie mu wynagrodzenia na poziomie kwoty minimalnej.

Kara wymierzona oskarżonemu równa jest minimalnemu dolnemu progowi zagrożenia i nie może być uznana za karę rążąco surową. W polu widzenia Sądu I instancji były wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w dyspozycji art. 53 kk. Oskarżony był w przeszłości karany, a jednocześnie wyraził skruchę, co uzasadnia ocenę, iż nie było podstaw do rozważania nadzwyczajnego złagodzenia wymiaru kary. Również orzeczona nawiązka dostosowana jest do okoliczności sprawy, w tym zakresu cierpień pokrzywdzonego oraz możliwości płatniczych oskarżonego.

W tej sytuacji wobec stwierdzenia, iż podniesione w apelacji zarzuty odwoławcze nie są uzasadnione i brak przesłanek do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na rzecz występującego w sprawie obrońcy z urzędu zasądzono tytułem wynagrodzenia za obronę w postępowaniu odwoławczym kwotę minimalną, co odpowiada nakładowi pracy włożonej przez obrońcę w obronę oskarżonego na tym etapie postępowania.

Biorąc pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego oraz jego pozbawienie wolności Sąd Apelacyjny zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Aleksander Sikora SSA Michał Marzec SSO del. Marcin Schoenborn